

Stolica w dniu wyborów

Żydzi poparli socjalistów Opleszałość wyborców-Polaków

Dzień wyborów miał w Warszawie na ogół przebieg spokojny, jedynie tylko na peryferiach miasta dochodziło do drobnych starć, prowokowanych zwykle przez rozjeżdżające po ulicach Warszawy 30 samochodów ciężarowych, na których wznosząc okrzyki przejeżdżały bojówki socjalistyczne, uzbrojone w palki.

Żydzi w myśl zapowiedzi dotrzymali sojuszu z socjalistami i już w godzinach rannych w tych okęgach wyborczych, gdzie szanse żydowskich kandydatów były bardzo małe, lub też gdzie list żydowskich nie wystawiono, gremialnie głosowali na dwójkę. W śródmieściu oraz na Pradze i na Woli bardzo duża ilość głosów oddana była na listę narodowo-radykalną, co głosujący ostentacyjnie podkreślali.

W siedzibie Głównego Komitetu Wyborczego Narodowo-Radykalnego przy ul. Nowy Świat 15 od wczesnego ranka panowało olbrzymie ożywienie. Ze wszystkich stron miasta zgłaszali się telefonicznie lub osobiście zwolennicy listy narodowo-radykalnej z prośbą o informacje i o kartki wyborcze. W lokalu uruchomiony został główny punkt opatrunkowy, w którym udzielano pomocy ofiarom napadów bojówek socjalistycznych. Przy ul. Hożej 50 w lokalu Okręgowego Komitetu Wyborczego listy narodowo-radykalnej zorganizowana została rozdzielnia, dostarczająca członkom ruchu narodowo-radykalnego na kilkunastostopniowym

mrozie pełniącym swe obowiązki, gorącej herbaty. Herbatę rozwożono samochodami w termosach.

Nad bezpieczeństwem w dniu wyborów czuwał na ratuszu specjalny „sztab” pod osobistym kierunkiem wojewody Jaroszewicza. Zgromadzona na podwórzu ratusza rezerwa nie miała jednak sposobności do interwencji, gdyż jak już wspominaliśmy dzień wyborczy upłynął na ogół spokojnie. W godzinach rannych w dzielnicy żydowskiej ukazały się dwa samochody, którymi jechało kilkunastu młodych ludzi. Samochody te zatrzymywały się w miejscach gdzie wisiały transparenty i plakaty list żydowskich. Młodzi ludzie plakaty i transparenty natychmiast zrywali.

Na Pradze przy ul. Otwockiej zatrzymano kandydata listy narodowo-radykalnej z okręgu XVIII kol. Edwarda Kemnitza, w chwili gdy przejeżdżał samochodem przed lokalem wyborczym. Kol. Kemnitza zatrzymano, gdyż z samochodu w którym jechał rzucono kilka kartek wyborczych. Po wyjaśnieniu sprawy, policja zwolniła kol. Kemnitza.

Do godz. 13 udział głosujących był bardzo mały, gdyż wynosił 13 proc. uprawnionych do głosowania. Dodać należy, że procent głosujących z dzielnicy żydowskiej był większy i wynosił 15 proc. W godzinach późniejszych stosunek ten zmienił się na korzyść głosów polskich, gdyż w

dzielnicy północnej dało się zauważyć zmniejszenie oddających swe głosy, natomiast frekwencja w okęgach wyborczych w lokalach polskich nieco się zwiększyła.

Podkreślić należy, że w dniu wyborów propaganda Narodowe-

go Komitetu Radykalnego była przeprowadzona jak najlepiej. Mury domów oblepione były afiszami wzywającymi go głosowania na listę narodowo-radykalną. We wszystkich punktach miasta rozdawano ulotki i numerki wyborcze.

Zamachy bombowe na Zaolziu

Próby terroru, organizowane przez Czechów Centrum wyszkolenia terrorystów w Morawskiej Ostrawie

Akcja terrorystów czeskich na Zaolziu nie ustaje, a przeciwnie została ujęta przez czynniki czeskie w pewne ramy organizacyjne.

W Morawskiej Ostrawie utworzone centrum przeszkoleniowe dla terrorystów i tam też mieści

Pożar oworca w Utrechcie

UTRECHT, 18. 12. Dziś nad ranem wybuchł gwałtowny pożar na tutejszym dworcu, będącym jednym z najważniejszych punktów węzłowych holenderskiej linii kolejowej. Pożar rozszerzył się szybko skutkiem silnego wiatru wschodniego i spustoszył budynek w którym znajdowała się większość biur dworca. Większość pociągów ma znaczne opóźnienia. We wczesnych godzinach rannych pożar nie był jeszcze ugaszony.

się ich komenda. Dobrze płatnych ochotników uczy się tam rzucania petard i granatów oraz innych „umiejętności”, zaopatruje w materiał wybuchowy i po kilku co noc wysyła się na teren polski.

AKCJA PRASOWA

Komenda terrorystów ma nawet do swojej dyspozycji dwa lokalne pisma czeskie — Czeskie Słowo i Telegraf, które kolportuje się na terenie Zaolzia i rozdaje bezpłatnie w koloniach robotniczych karwińskiego rewiru. Jest rzeczą dosyć dziwną, że władze polskie nie odebrały dotąd pismom tym debitu.

Akcja suto płatnych bojówkarzy czeskich zwrócona jest wyłącznie przeciwko lokalnym wybitniejszym działaczom polskim.

NOCNE NAPADY

Jednej z ostatnich nocy rzucono granat ręczny do sypialni mlstra krawieckiego, Antoniego Malejki w Nowym Boguminie (Sobieskiego 260), który jest znany polskim działaczem. Granat odbił się o krawędź muru i eksplodował pod oknem, obrywając kawał muru i wytlaczając wszystkie szyby. Na miejscu znaleziono zapalnik i odlamki granatu fabrykacji czeskiej. Zamachowiec zbiegł.

W powiecie fryszackim dokonano w Szynochlu ubiegłej nocy dwóch zamachów. W pierwszym wypadku został rzucony granat do mieszkania działacza polskie-

Otrzeźwienie nad Sekwaną o 480 milionów więcej na flotę wojenną Francji

PARYŻ, 18. 12. Izba deputowanych uchwaliła wczoraj na wieczornym posiedzeniu budżet ministerstwa marynarki wojennej w wysokości 2.674 milionów franków, skutkiem czego budżet ten jest wyższy o 480 milionów niż w roku ubiegłym. Następnie Izba przystąpiła do obrad nad budżetem ministerstwa wojny, który

ze względu na spóźnioną porę nie został zakończony.

Utworzenie 21-go korpusu

PARYŻ, 18. 12. Z kół wojskowych donoszą o mającym wkrótce nastąpić utworzeniu 21-go korpusu armii francuskiej, którego naczelną dowództwo stacjonować będzie w Strasburgu.

go, Jana Nowaka, do pokoju, gdzie spała cała rodzina. Nowak z żoną i dwójkiem dzieci. Granat eksplodując uszkodził rzeczy i wytloczył wszystkie szyby.

W drugim wypadku rzucono granat d omieszkania Karola Ryła. Granat eksplodował pod krawędzią muru, który uszkodził, jak również wytłoczone zostały wszystkie szyby.

TAJNA PROPAGANDA W SZKOLE

Dwaj uczniowie narodowości czeskiej, uczęszczający do szkoły powszechnej nr. 4 w Karwinie, Walter Wojażek i Józef Broda, zostali przyłapani na uprawianiu antypolskiej agitacji. Wojażek mianowicie przepisywał ręcznie antypolskie ulotki, a Broda je rozdawał swoim rówieśnikom dla doręczenia rodzicom.

Ponadto Wojażek i Broda założyli na terenie szkolnym tajną organizację — Sokolska Ceska Jednota i istnienie jej zdołali przez krótki czas ukryć przed władzami szkolnymi. Ponieważ obaj są nieletni wypuszczono ich na wolność, niemniej jednak powiadomiono o tym prokuratora.

ANTYPOLSKIE ULOTKI Z NIEMIEC

Pomiędzy Pietwaldem a Radwanicami został ujęty fryzjer z Polskiej Lutyni (Zaolzie), Wacław Vogel, przy którym znaleziono sto sy antypolskich ulotek pochodzenia niemieckiego, skandaliczne mapy propagandowe, wykreślające nowe granice Rzeszy, które obejmują na nich bez mała całą Europę i t. p. wywrotowy materiał agitacyjny. Vogel został aresztowany i przekazany władzom sądowym w Cieszynie.

— 16° w Warszawie Opustoszałe ulice

Ofiary mrozu

Mróz w niedzielę doszedł w ciągu dnia w Warszawie do 16 stopni. Ulice opustoszały. Niemal zupełnie ustał ruch w najruchliwszych nawet punktach miasta.

Mróz zbiera żniwo. W ciągu wczorajszego wieczoru, nocy ubiegłej i dzisiejszego przedpołudnia, pogotowie ratunkowe udzieliło pomocy w wypadkach od

frożeń uszu, rąk lub twarzy w kilkudziesięciu wypadkach.

Między innymi na ulicy Tuszyńskiej około północy, znaleziono Władysława Lange, lat 24, robotnika, zam. przy ul. Tuszyńskiej 11, dającego słabe oznaki życia. Przy był lekarz pogotowia ratunkowego, stwierdził że Lange jest w stanie nieleżącym, oraz, że uległ odmrożeniu nog, rąk oraz twarzy i po udzieleniu pomocy przewiózł go do szpitala na Czyście.

Około 6-ej zrana przed domem Nr. 14 na ul. Wielkiej znaleziono jakąś kobietę w wieku około 36 lat, która leżała zmarznięta na chodniku. Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego, po udzieleniu pomocy, przewiózł ją do szpitala Dz. Jezus. Ustalono, że była to Marcinkowska Stanisława, lat 36, służąca, bezrobotna i bezdomna.

Na rogu ul. Wojskiej i Sieradzkiego znaleziono mężczyznę w wieku około 55 lat, prawdopodobnie włoche, który siedział pod murem, zmarznięty, nie dając znaków życia. Przybyły lekarz pogotowia ratunkowego, po udzieleniu pomocy przewiózł go do szpitala na Czyście. Dokumentów przy nim żadnych nie znaleziono. — Policja prowadzi dochodzenie, celem ustalenia tożsamości włoche.

Mróz był nocy ubiegłej tak silny, iż zdarzały się wypadki zamarzania bram. Jak nam donosi jeden z Czytelników, musiał on pozostać w domu, do którego przyszedł wieczorem, do rana, z powodu niemożności otwarcia zamarzniętej bramy.

Krwawe walki w Meksyku

z udziałem eskadr lotniczych

Gen. Cedillo stawia zacęty opór

MEKSYK, 18. 12. Ministerstwo obrony podaje, że wojska związane wzmogły swe działania przeciwko Cedillo. Prócz przewódcy powstańców Marcelino Zuniga zabitych zostało jeszcze trzech przewódców. Wojska związane rozproszyły oddział drugiego adiutanta gen. Cedillo — Guervera, którego zwłoki znaleziono na polu walki.

Z dobrego źródła donoszą, jakoby gen. Cedillo okrzęzony został w pobliżu stacji kolejowej Las Tablas. Nie chce się on poddać i zażądać miał rozmowy z je-

dneym ze swych dawnych towarzyszy broni gen. Turrubartes, dowódcą wojsk, działających w San Luis Potosi.

MEKSYK, 18. 12. Akcja wojsk rządowych przeciwko zwolenni-

kom gen. Cedillo nie została dotychczas zakończona. Rząd wysłał ostatnio dwie eskadry samolotów do stanu San Luis, celem poparcia tam działania swych wojsk.

Zwycięstwo

W chwili, gdy piszemy te słowa nie znamy jeszcze rezultatów wyborów samorządowych w Warszawie. Nie możemy powiedzieć kto w nich zwyciężył, a kto poniósł klęskę. Jedno jest pewne — zwyciężył w nich ruch Narodowo-Radykalny.

Nie znamy jeszcze ilości głosów jakie otrzymał, nie wiemy wiele jego przedstawicieli zasiadać będzie w Radzie Miejskiej w Warszawie. Zwycięstwo jakie odniósł polega na czymś innym. Ruch ten przez tyle lat gnębiony i prześladowany, przez tyle lat wciśnięty w podziemia, wyszedł znowu na ulicę zetknął się bezpośrednio z masami

społeczeństwa, nawiązał z nimi bezpośredni kontakt psychiczny.

Jeszcze trzy lata temu wyznawcy idei narodowo-radykalnej musieli się zbierać po parę osób w prywatnych mieszkaniach, by porozmawiać o tym, co uważali za cel swych dążeń i marzeń. W okresie wyborczym w Warszawie, w wielkich salach stolicy odbywały się publiczne zebrania, gdzie mówcy przemawiali do tysięcy ludzi, głosząc im prawdę, zawartą w programie narodowo-radykalnym.

Przed paru laty ręka z mieczem była prześladowana i tępiąca. W ciągu ostatnich tygodni dumnie znaczyła mury

stolicy, patrzyła z rozdawanymi ulotek, zdobyła stronicę pism.

Idea narodowo-radykalna wyszła z podziemia i wkroczyła dumnie w życie polskie. Zwycięstwo to odniosła nie przez kompromisy, nie przez ustępstwa wobec możnych tego świata, nie przez zrezygnowanie z jakiegokolwiek głoszonego przez siebie hasła.

Zwyciężyła przez prawdę swej treści, przez ofiary tych, którzy ją głosili, przez oddźwięk, jaki znalazła w społeczeństwie.

A dowodami tego zwycięstwa było przyjęcie ulotek i afiszów narodowo-radykalnych przez publiczność stoli-

cy, dowodem zwycięstwa były tysiące obecnych na zebraniach Narodowego Komitetu Radykalnego, dowodem tym był oddźwięk i nastrój obecnych na tych zebraniach.

Gdy piszemy te słowa nie wiemy w jakim stopniu ruch Narodowo-Radykalny zwyciężył w kartkach wyborczych. Wiemy już jednak, że zwyciężył w nastrojach społeczeństwa, wiemy, że wyszedł z podziemia i dumnie głosi swe hasło wobec wszystkich Polaków. I dlatego więcej prawdy niż kiedykolwiek indziej zawierają słowa „Hymnu Młodych” — „Już zwycięstwa dzień nadchodzi Wielkiej Polski moc to my”.

J. K.